

*„ Żyje się tylko chwilę, a czas jest przezroczystą perłą „
„...Życie to czas powolnego przemijania,
Odchodzisz daleko cierpieniem przybita,
Zasnęłaś snem kamiennym
Z sercem gorąco niezmiennym,
Tam gdzie anielska pieśń rozbrzmiewa
Tam trzepot Twoich skrzydeł wszystkie chmury rozwiewa.
Tam stąpasz wśród gwiazd korytarzy
I nawet Ci się tu wracać nie marzy.
Bo Twój świat jest taki daleki...
Niech Cię Pan Bóg swoją miłością otoczy na wieki.”*

*Życie ludzkie jest niczym kamyczki skomplikowanej układanki,
której złożoność dostrzega się dopiero w obliczu śmierci.
W codziennym biegu, zajęci różnymi sprawami mamy nadzieję,
że jeszcze mamy dużo czasu. Że zdążymy się spotkać z bliskimi,
znajomymi, że porozmawiamy, powiemy o ważnych sprawach.
Jednak ta nadzieja czasem zawodzi. Śmierć bywa niekiedy
szybsza od naszych planów. Pozostajemy wtedy ze smutkiem,
niewypowiedzianymi słowami, albo bez słów, bo w obliczu śmierci
każde słowo jest zbyt małe, by smutek wypowiedzieć, pozostaje
milczenie pełne gorących łez i bliskość osieroconych serc.*

*Człowiek umiera.... Znowu za szybko ! a razem z Nim wszystko
...Tylko wspomnienia po Nim pozostają ...których tak wiele,
a jednak za mało.*

Szanowna pogrążona w smutku Rodzino, Drodzy Krewni, Szanowni
Państwo, Przyjaciele, Koleżanki i Koledzy św. Pamięci Basi

Wieść o odejściu Naszej wieloletniej Drogiej Koleżanki Prezesa Oddziału ZNP w Gorzowie Wlkp., na inną „mamy nadzieję, że lepszą stroną życia” napętniła nas wszystkich smutkiem, żalem i niedowierzaniem. Choroba, która tak niepostrzeżenie wtargnęła w Jej życie, okazała się bezwzględna i silniejsza od woli i chęci życia. Basia była silnym człowiekiem, nie poddawała się walczyła z nią wszelkimi sposobami. Chociaż świadomie ją akceptowała, wierzyła, że to ona okaże się silniejsza. W swoim krótkim życiu pełniła wiele funkcji związkowych, przeszła wszystkie szczeble naszej organizacji od prezesa ogniska, do członka zarządu oddziału w Gorzowie Wlkp. by od 2006 roku pełnić zaszczytną funkcję prezesa oddziału ZNP w Gorzowie Wlkp. Dopętnieniem Twojej pracy było członkostwo w Zarządzie Okręgu Lubuskiego ZNP. Z ramienia naszej organizacji pełniłaś też funkcje w strukturach Lubuskiego OPZZ.

Zgromadziliśmy się tutaj w bólu i żalu, aby pożegnać kogoś, kogo darzyliśmy wielką przyjaźnią i szacunkiem, z kim przeżyliśmy wiele wspólnych chwil, przedeptaliśmy wiele nie tylko związkowych ścieżek. Przyszliśmy tu, aby oddać nie tylko chrześcijańską ostatnią postugę, ale przede wszystkim, aby podziękować Ci za to kim byłaś dla nas, czym zaznaczyłaś Swój ślad w tutejszej oświacie, wśród nauczycieli, a przede wszystkim dla Związku Nauczycielstwa Polskiego szczególnie w Gorzowie Wlkp. Zapamiętamy Ciebie jako osobę zawsze pogodną, życzliwą ludziom i ich sprawom, skora do bezinteresownego działania i pomocy, otwartą na ludzi i ich potrzeby byłaś zawsze skłonna do rozsądnego kompromisu, realizującego nowe pomysły i inicjatywy. Przed Tobą otwierały się drzwi urzędów i gabinety dyrektorów, pokoje nauczycielskie w szkołach.

Żyłaś całą sobą, wyznawałaś zasadę, że „żyję nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim dla innych”.

Kochałaś to co robiłaś i kochałaś ludzi, z którymi pracowałaś w związku i dla związku. Za wcześnie opuściłaś nas związkowców i Rodzinę. Co za ironia losu Że umierają Ci, którzy pragną żyć. Gdy gaśnie płacz, gdy słońce zajdzie pozostajepamięć.

A może to jest tak, że Bóg zabiera człowieka gdy widzi, że zasłużył sobie na niebo.

Wierzmy, że tam kiedy staniesz przed Panem z naręczem dobrych uczynków, dobroci, serdeczności to będziesz odbierać zasłużone podziękowania za swoją dobroć, szlachetność.

Twoje nauczycielskie wędrowanie już się zakończyło, a każdy następny dzień nauczyciela będziesz świętowała w tym, wierzymy lepszym świecie, w gronie przyjaciół, związkowców, którzy odeszli przed Tobą. Dziękujemy Ci za każde dobro, uśmiech i życzliwość, którymi nas obdarzałaś Jesteś już po drugiej stronie życia, ale wierzymy, że będziesz duchowo wspierała nasze działania .

Może teraz pytasz nas : czy wszystko pozostanie tak samo, kiedy mnie już nie będzie? Czy książki będą leżeć na mojej półce, czy suknie nie zapomną o zapachu mojego ciała ? A ludzie czy będą mnie pamiętali?

WIEDZ, ŻE BĘDIEMY CIĘ PAMIĘTAĆ I WSPOMINAĆ BO TWOJA SMIERĆ BĘDZIE NAS TEŻ UCZYĆ MĄDROŚCI I POKORY.

„ NON OMNIS MORIAR „ - NIE WSZYSTEK UMRE , NIECH HORACJAŃSKIE MEMENTO PRZYPOMINA NAM ŻYJĄCYM , że ten wspólny, dla nas za krótki , odcinek drogi pozostanie w naszej pamięci i myślach.

SZANOWNA RODZINO UTULAMY WAS W BÓLU I RAZEM Z WAMI WIERZYMY, ŻE POBYT BASI W „ DOMU PANA „ BĘDZIE OBFITOWAŁ W SPOKÓJ, SPEŁNIENIE I RADOŚĆ WIECZNA.” Brakuje Wam jednej osoby, a czujecie jakby nikogo nie było. Nie pytajcie Boga, dlaczego Ją zabrał ? lecz dziękujcie za to, że Ją Wam dał.

Jestem przekonana, że Bóg miłosierny, któremu śp. BASIA zawsze ufała powołując JĄ do siebie przyjmie Cię do swojego domu bo w psalmie czytamy „Bóg jest potężny. I ty Panie, jesteś łaskawy, bo ty każdemu odpłacisz za czyny”.